PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII Warszawa, wtorek 27 czerwca 1933 r. Nr. 144

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLITYKA ZAGRANICZNA POLSKI. POLSKA A RUMUNJA.

Vossische Ztg. 26.VI pisze, że prasa polska stara się przy omawianiu wizyty ks. Mikołaja rumuńskiego unikać wszystkiego, co mogłoby być przyjęte przez Sowiety jako akt nieprzyjazny ze względu na istniejące jeszcze sporne zagadnienia sowiecko-rumuńskie.

Neue Freie Presse 26.VI w depeszy z Warszawy, donoszącej o przyjeździe do Warszawy księcia Mikołaja rumuńskiego, stwierdza, że polska prasa stara się, aby w swych powitaniach dla rumuńskiego gościa unikać wszystkiego, co mogłoby być uważane ze strony Sowietów jako nieprzyjazne ze względu na istniejące jeszcze kwestje sporne rosyjsko-rumuńskie.

Izwiestja 26.VI podają na czele numeru tłustym drukiem obszerne streszczenie artykułu „Gazety Polskiej" w sprawie memorjału Hugenberga. „Izwiestja" dodają, od siebie uwagę, że „Gazeta Polska" nie odmówiła sobie przyjemności ukłucia Anglji i Francji, wskazując, że niemieckie pretensje kolonjalne są mniej fantastyczne od planów wschodnich.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Le Populaire 26.VI w notatce p. n. „Bunt chłopów w Polsce" podaje relację ag. „Süd-Est" o przebiegu wypadków pod Krakowem, gdzie zabitych zostało 6 chłopów, a 20 ciężej lub lżej rannych. Według relacji ag. „Süd-Est", pierwsze strzały, które padły z tłumu, zebranego przed kościołem, do policji, dane były przez prowokatorów. Jednocześnie ta sama agencja podaje, że grupa stronnictwa ludowego postanowiła przedłożyć Prezydentowi Rzeczypospolitej wniosek o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmu w celu zbadania sytuacji, wytworzonej przez bunt chłopów przeciw płaceniu podatków. Wniosek ten — zdaniem agencji — znalazł poparcie wśród całej opozycji.

POLSKA A GDAŃSK.

Danziger Neueste Nachrichten 26.VI donosi, że deklaracja programowa prezydenta senatu Rauschninga zrobiła w warszawskich kołach politycznych najlepsze wrażenie. Polskie koła rządowe interpretują oświadczenie Rauschninga, zwłaszcza w sprawie likwidacji istniejących kwestyj spornych w drodze bezpośrednich rokowań, w ten sposób, że senat Wolnego Miasta zaproponuje rządowi polskiemu podjęcie rokowań bezpośrednich. Dziennik przytacza tu komunikat „Iskry", podkreślający, że ze strony Polski istnieje tendencja rozpatrzenia propozycji senatu w formie przychylnej i objektywnej. To samo ujawnia się, według „Danziger Neueste Nachrichten", w artykule „Kurjera Porannego", który zaznacza, że oświadczenia Rauschninga były spokojne, stanowcze i rzeczowe.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA I POLITYKA ZAGRANICZNA NIEMIEC.

Deutsche Allg. Ztg. 27.VI pisze, że przelot obcych samolotów nad Berlinem wykazał, do jakiego stopnia Niemcy są bezwładne w dziedzinie obrony napowietrznej. Dopóki jednak nie zdobędą one prawa na posiadanie samolotów uzbrojonych, muszą przynajmniej starać się o to, aby mieć możność stwierdzenia, jakiego pochodzenia są te obce samoloty. W tym celu należy zorganizować służbę meldunkową o zbliżaniu się takich samolotów, a potem wysłać za nimi samoloty pościgowe dla stwierdzenia pochodzenia samolotów obcych, co umożliwi poczynienie odpowiednich kroków dyplomatycznych. Wszystko to jednak — zdaniem dziennika — są półśrodki, gdyż ochrona powietrzna bez posiadania własnych samolotów uzbrojonych jest nie do pomyślenia.

Königsb. Allg. Ztg. 24.VI informuje, że na przyjęciu, wydanem przez nadprezydenta Kocha z okazji pobytu w Prusach Wschodnich dziennikarzy z Niemiec północno - zachodnich, wygłosił przemówienie

dr. Blunk, w którem wskazał na potrzebę propagowania ruchu podróżniczego do „oddzielonych" Prus Wschodnich. Następnie przemawiał nadprez. Koch, który podkreślił, że jeśli jeszcze w najbliższym czasie Prusy Wschodnie wystąpią z pewnemi postulatami wobec opinji publicznej Rzeszy, to nie należy tego źle rozumieć. Prusy Wschodnie nie uważają bowiem za właściwą dotychczasową politykę „subwencyjną" i nie chcą niczego wymuszać na Rzeszy pod względem gospodarczym; pragną tylko wskazać, że prowadzona obecnie przez Prusy Wschodnie walka jest ściśle związana z losem narodu niemieckiego. „Tutaj — w Prusach Wschodnich — podkreślił z naciskiem Koch — rozstrzygnie się los Niemiec i Europy i tem samem polityka zagraniczna świata".

Preuss. Ztg. 24.VI informuje, że na zebraniu nowozałożonego „Związku niemieckiego wschodu", które odbyło się w Królewcu, wygłosił przemówienie red. Weber - Krohse na temat pruskiej polityki zagranicznej. Duszę Prus można — zdaniem Weber-Krohse'go — znaleźć tylko na wschodzie od Łaby. Styl pruski w sztuce, który „musieli respektować także Polacy", sięga przez Poczdam i Królewiec do Petersburga. Następnie mówca żądał ściślejszego i aktywniejszego dążenia do zbliżenia prusko - rosyjskiego oraz wskazał, że już Bismarck rozpoznał związek między upadkiem Polski a wzrostem Prus. Weber-Krohse potępił przytem ostro londyńskie wystąpienie min. Hugenberga, zarzucając mu, iż pogłębił napięcie między Prusami a Rosją. „Zbliżenie niemiecko - rosyjskie — mówił Weber Krohse — będzie zależało wyłącznie od stanowiska Polski, której egzystencję Niemcy uznają. Niemiecka polityka wschodnia zaczyna się nad Renem, ma swe spełnienie w Moskwie i ukoronowanie w Królewcu".

Prawda 25. VI w komentarzu redakcyjnym twierdzi, że inscenizacja najazdu obcych samolotów na Berlin, oraz inspirowana w związku z tem kampanja prasy faszystowskiej jest nowym trick'em dyktatury faszystowskiej, celem usprawiedliwienia jawnych i tajnych zbrojeń Niemiec. Najazd na Berlin miał również zademonstrować nowe typy samolotów, produkowanych przez ministerstwo lotnictwa w zakładach Junkersa i Fokkera.

Le Temps 26.VI w art. wst., omawiającym taktykę rządu hitlerowskiego, dochodzi do przekonania, że nie należy tolerować tego stanu rzeczy, który łatwo przerodzić się może w hitlerowski bolszewizm i doprowadzi do podobnych ekscesów, do jakich doprowadził Rosję bolszewizm komunistyczny. Zresztą istnieją już dowody, że dyktatura nacjonalsocjalistyczna przenosi się zwolna z terenu wewnętrznego na teren zewnętrzny, jak np. mieszanie się do spraw Austrji i Gdańska, incydent z fikcyjnym najazdem tajemniczych samolotów na Berlin i t. p. „Le Temps" upatruje w tym ostatnim pretekst do podjęcia przez Niemcy kampanji o wolność zbrojeń.

Journal des Débats 25.VI w artykule Pierre Bernus'a bardzo ostro krytykuje metody rządu Hitlera, które — zdaniem autora — niewiele się różnią od zasad nacjonalistycznego bolszewizmu, wyłożonych przez Hitlera w jego książce p. t. „Mein Kampf". Autor artykułu nie zgadza się ze zdaniem powtarzanem ogólnie, że nie należy się mieszać do polityki wewnętrznej obcego państwa. „Należy — twierdzi on — obserwować zbliska te hitlerowskie Niemcy, które są dla nas do pewnego stopnia tem, czem była Persja dla Grecji z czasów Maratonu i Salaminy", bowiem „barbarja wewnętrzna przekształca się prędzej czy później w barbarję zewnętrzną".

Journal des Débats 26.VI w art. wst. komentuje raid samolotów nad Berlinem jako manifestację ze strony Niemiec, mającą na celu zażądanie wolności zbrojeń w razie dojścia do skutku konferencji rozbrojeniowej. To też — zdaniem dziennika — najsłuszniejszem wyjściem będzie odłożenie tej konferencji. Konferencje lat powojennych nie osiągały nigdy pomyślnych rezultatów i Europa musi zbierać teraz rezultaty swojej słabości i zaślepienia. „Od dziesięciu lat twierdzi dziennik — briandyzm, pacyfizm, internacjonalizm pracowały na korzyść germanizmu. Jedynym wynikiem tylu zgromadzeń jest to, że zasiały one niepokój w świecie".

Journal des Débats 26.VI w artykule Albert-Petit'a przypomina, w związku ze sprawą raidu samolotów nad Berlinem, słynne samoloty norymberskie, które były podane jako motyw wypowiedzenia przez Niemcy wojny Francji. Obecnie Niemcy powtarzają ten sam manewr, lecz zbyt przejrzystą jest jego tendencja, by dawać wiarę komunikatom niemieckim.

L'Ere Nouvelle 25.VI w artykule, omawiającym raid samolotów na Berlin, przypomina fikcyjny napad samolotów francuskich na Norymbergę w r. 1914, tak bardzo przypominający obecny „najazd" samolotów na Berlin. Niemcy skarżą się na brak lotnictwa, mają go jednak widocznie dosyć, skoro mogą sobie pozwolić na urządzanie raidów propagandowych w Austrji i nasyłać na Berlin samoloty — widma.

Le Journal 25.VI upatruje w głośnym „nalocie" na Berlin tajemniczych samolotów demonstrację przeprowadzoną przez rząd hitlerowski, która posłużyć miała Niemcom do wysunięcia na konferencji rozbrojeniowej żądań wolności zbrojeń.

Le Populaire 25.VI w art. wst. (O. Rosenfeld'a), nawiązującym do raidu samolotów nad Berlinem, podaje w wątpliwość, czy miał wogóle miejsce jakikolwiek „najazd samolotów obcych".

POLITYKA ZAGRANICZNA Z. S. R. R.

Deutsche Tageszeitung 26.VI pisze, że należy z uwagą śledzić ruchliwość Litwinowa na terenie londyńskim, gdyż, jak wiadomo, od roku polityka sowiecka zmierza do zmiany orjentacji, w której prawie nie uwzględnia się Niemców. Pakty nieagresji z Francją i Polską idą niewątpliwie po linji polityki francuskiej, zmierzającej do okrążenia Niemiec. Trudność stanowiły przeciwieństwa sowiecko - rumuńskie, lecz i tutaj, zdaje się, polityka sowiecka okazywać zaczyna ustępliwość. Zarysowuje się również możliwość nawiązania stosunków między Rosją a państwami Małej Ententy. W związku z memorjałem Hugenberga łączą się plany rokowań polsko - litewskich. Dziennik podkreśla, że właśnie Sowiety powinny znać dokładnie pokojowe dążenia polityki zagranicznej Niemiec. Widocznie w tym względzie pewien sukces osiągnęły wpływy polskie i francuskie, wyzyskując do swoich celów potrzebę pokoju i wewnętrzną słabość Sowietów. Dziennik dalej podnosi, że wbrew zapowiedziom naprężenie angielsko - sowieckie nie doznało wcale złagodzenia. Ciekawem jest to, iż przy tem Sowiety starają się w Londynie wygrywać Amerykanów przeciw Anglikom i to, jak się zdaje, z pewnem powodzeniem. W każdym razie Moskwa daleka jest, jak dotychczas, od kapitulacji przed żądaniami angielskiemi.

Berliner Tageblatt 26.VI w koresp. z Londynu pisze za „Daily Express'em", że Litwinow rozwija

poza kulisami konferencji gospodarczej ożywioną akcję, dotyczącą nie tylko spraw gospodarczych, lecz i politycznych. Sowiety zmierzają do tego, aby zostały uznane przez Stany Zjedn. A. P. Dziennik zaznacza, że jednak należy przyjmować z zastrzeżeniem podaną przez wspomniane pismo angielskie wiadomość o uznaniu Rosji w ciągu przyszłego miesiąca. Następnie pakty nieagresji z państwami Małej Ententy mają być już zupełnie przygotowane. Tutejsze koła dyplomatyczne przywiązują szczególniejsze znaczenie do mającego dziś nastąpić spotkania Litwinowa z min. Simonem, gdyż sądzą, że teraz istnieją pomyślne widoki dla załatwienia spornych spraw między Rosją a Anglją.

Prawda 25.VI w art. wst. omawia dotychczasowe wyniki londyńskiej konferencji gospodarczej. Delegacja ZSRR. — pisze dziennik — broni w Londynie sprawy pokoju. Propozycja Litwinowa zmierza do rzeczywistego zawieszenia broni w stosunkach handlowych. Propozycja sowiecka wyraźnie postawiła pytanie wobec państw kapitalistycznych. Czy chcą one wojny, czy pokoju w dziedzinie stosunków gospodarczych? ZSRR. będzie współpracować z państwami pragnącemi pokoju. Natomiast państwa, które będą kontynuować politykę wojny gospodarczej i embargo, dostaną odpowiednią odprawę. „Walczyliśmy o pokój w Genewie, walczymy również o pokój w Londynie. W tej naszej walce — pisze dziennik — odpierać będziemy wszelkie prowokacje i napaści".

GDAŃSK A Z. S. R. R.

Izwiestja 26.VI donosząc w depeszy o konferencji prasowej u prezydenta senatu gdańskiego Rauschninga podają ustęp jego oświadczenia, w którym zostało podkreślone, że „Gdańsk żywi wobec ZSRR. wdzięczność za wszystko, co Związek Sowiecki zdziałał dla Wolnego Miasta, oraz że przywiązuje szczególną wagę do dobrych stosunków z ZSRR.".

POLITYKA ZAGRANICZNA STANÓW ZJEDN.

Journal des Nations 25 i 26.VI zamieszcza art. wst. p. n. „La fin d'un rêve". Dziennik zaznacza, że wybór Roosevelta na prezydenta wywołał wielkie nadzieje w Europie; widziano w nim człowieka, któró doprowadzi Stany Zjednoczone do współpracowania z Europą. Niestety, ten piękny sen rozwiał się, z powodu ostrej opozycji, na jaką natknął się prezydent ze strony kongresu i senatu, przed któremi zmuszony był się ugiąć. Stany Zjednoczone powracają do swej polityki izolacji; będą one starać się o wyjście z kryzysu za pomocą posunięć wewnętrznych, nie troszcząc się o los reszty świata; będą sprzedawać swe zboże za bezcen, czem zabiją rolnictwo europejskie. Ameryka ma prawo prowadzić taką politykę, jaka jej się podoba, lecz, jeżeli zamyka się ona w „splendid isolation", nie może narzucać swych wskazówek innym państwom. „Journal des Nations" pisze, że gdyby delegaci Stanów Zjednoczonych wystąpili w Londynie z propozycjami specjalnie korzystnemi tylko dla Ameryki, albo w Genewie przedstawili nowe projekty rozbrojenia, — należy im odpowiedzieć grzecznie i stanowczo, że Europa jest pełnoletnią; wie ona dobrze, jak ma postępować i nie potrzebuje rad z za oceanu.

DOKOŁA PLANÓW WSKRZESZENIA UNJI AUSTRO-WĘGIERSKIEJ.

La République 25.VI w artykule Pierre Dominique'a, nawiązującym do projektowanej unji celnej austro - węgierskiej, wyraża przekonanie, że do unji tej nie dojdzie i że temwięcej nie zostanie przywrócona monarchja austro - węgierska. Jeżeli wierzyć oświadczeniom premjera Goemboes'a w parlamencie, to unja taka jest niepożądana przez węgierską opinję publiczną. Również nie leży w interesie Rzymu, który jest uważany za „głowę spisku austro - węgiersko - habsburgskiego", by unja ta doszła do skutku. Zresztą — twierdzi autor — Włochy, na których w dużej mierze odbiła się inflacja amerykańska, potrzebują teraz pomocy Francji i jej kredytów. Sprawy równości na morzu i rewizji granic zeszły obecnie na plan drugi. Kwestją palącą jest teraz zbliżenie francusko - włoskie, od którego zależeć będzie nowy układ stosunków państw naddunajskich.

EUROPA ŚRODKOWA.

News Chronicle 26.VI p. n. „Polska i Bułgarja" pisze: W Londynie utrzymują, że Benesz sondował wśród reprezentacji Polski i Bułgarji sprawę federacji naddunajskiej, pragnąc wyjaśnić, czy państwa te przystąpiłyby do środkowo-europejskiej unji gospodarczej. Dziennik przypomina, że projekt taki był przedmiotem specjalnej konferencji, zwołanej w r. ub. do Londynu przez Mac Donalda, lecz napotkał na opozycję Włoch i Niemiec.

Daily Herald 26.VI przynosi również podobne informacje.

AUSTRJA A NIEMCY.

Der Tag 27.VI pisze, że jest to rzeczą prawie komiczną, iż przywódca austrjackiej Heimwehry, książe Starhemberg, otwarcie obwinia rząd niemiecki i Hitlera o współudział w organizowaniu ostatnich zamachów w Austrji, albowiem znane są powszechnie jego afery finansowe, które chyba powinny stać na przeszkodzie temu, aby wymieniony występował w imieniu narodu jako sędzia obyczajów. Dziennik sądzi, że nie należy przechodzić do porządku dziennego nad wystąpieniem Stahremberga, tembardziej, że właśnie kierownictwo Heimwehry ponosi główną winę za zaostrzenie się stosunków w Austrji.

PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Lietuvos Aidas 24.VI zamieszcza obszerne sprawozdanie z „konferencji prasowej państw bałtyckich", która odbyła się ostatnio w Tallinie, a w której wzięli udział przedstawiciele prasy litewskiej, łotewskiej i estońskiej. Najważniejszą pracą tej konferencji było uchwalenie statutu „Związku prasowego litewsko - łotewsko - estońskiego". Głównym celem Związku jest nawiązanie ściślejszej współpracy między należącymi do tego związku dziennikarzami trzech krajów. Na temat przyszłych zadań Związku i podjęcia kroków, mających na celu zmniejszenie do minimum ew. wzajemnych nieporozumień, wygłoszono szereg przemówień; przedstawiciel rządowej prasy litewskiej, E. Turauskas, w swem przemówieniu usiłował dowieść, że ostatnie ostre zaatakowanie przez prasę łotewską i estońską litewskich pism rządowych i ministra spraw zagranicznych Litwy były bezpodstawne, a to dlatego, że rząd litewski i litewska prasa rządowa nigdy nie występowały przeciwko samej idei utworzenia związku państw bałtyckich, lecz tylko — przeciwko wciąganiu do tego związku Polski.

Drukarnia „Kadra", Warszawa, Długa 50. Telefon 11-86-38.